

1. [U]stawodawca w art. 503 k.p.c. przewiduje tylko w wyjątkowych wypadkach możliwość uchylenia wyroku sądu polubownego i przepisy te ulegają wykładni ścisłej, a nie rozszerzającej, skutkiem czego w razie wątpliwości należy dążyć raczej do utrzymania w mocy wyroku, aniżeli do jego uchylenia.

2. Z pojęcia „rozstrzygnięcia” wynika, iż orzeczenie sądu polubownego ma być tego rodzaju, iżby kończyło definitywnie spór i by z niego było widoczne, w jaki sposób spór ten został rozstrzygnięty tak, by wszelkie wątpliwości w tym względzie i ewentualne dalsze spory były wykluczone.

**Orzeczenie Sądu Najwyższego
z dnia 22 października 1935 r.
C II 984/35**

Skład orzekający

SSN M. Stefko (przewodniczący)

SSN J. Łopuszański (sprawozdawca)

SSN S. Staszewski

Sąd Najwyższy w sprawie Ozjasza i Felgi H. przeciwko Mendłowi R. o uchylenie wyroku sądu polubownego, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanego na wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 8 lutego 1935 r. sygn. [...],

zaskarżony wyrok uchylił, sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu odesłał.

Uzasadnienie

Pozwany zaskarża wyrok Sądu Apelacyjnego ze stanowiska obydwóch podstaw kasacyjnych, w art. 426 k. p. c. wymienionych.

O ile skarżący powołuje się na naruszenie prawa materialnego (art. 426 p. 1 k.p.c.), to wywody skargi kasacyjnej nie przytaczają żadnego przepisu z zakresu wspomnianego prawa, któryby przez Sąd Apelacyjny został naruszony, wszystkie bowiem przepisy, które skarżący przyjmuje za podstawę swych wywodów, w szczególności przepisy art. 498 p. 4, 503 § 1 k.p.c. są przepisami natury ściśle proceduralnej, naruszenie ich zatem podlega ocenie wyłącznie ze stanowiska podstawy z p. 2 art. 426 k.p.c.

O ile chodzi natomiast o tę ostatnią podstawę kasacyjną, wywodom skarżącego nie można odmówić słuszności.

Sąd Najwyższy nie może podzielić poglądu Sądu Apelacyjnego, jakoby orzeczenie sądu polubownego, rozstrzygające roszczenie obecnego pozwanego o zapłatę sumy 3.301 zł 93 gr zpn., a dochodzone poprzednio sporem sygn. [...] nie odpowiadało wymogom art. 498 p. 4. k.p.c., a temsamem jakoby zachodziła przesłanka uchylenia wyroku sądu polubownego z powodu niezachowania przepisów o wyroku (art. 503 § 1 p. 3 k.p.c.).

Sąd polubowny orzekł o powyższym roszczeniu w sposób następujący:

Obecni powodowie winni zapłacić solidarnie obecnemu pozwanemu kwotę 2.938 zł 93 gr zpn., jeżeli pozwany najdalej do dnia 25 lutego 1933 r. złoży w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu przysięgę, że po ostatecznym rozliczeniu należy mu się faktycznie kwota 2.938 zł 93 gr, zaś w razie niezłożenia tej przysięgi kwotę 907 zł 93 gr zpn.

Sąd Apelacyjny uznał to orzeczenie jako nie odpowiadające pojęciu „rozstrzygnięcia” z art. 498 p. 4 k.p.c., gdyż orzeczenie powyższe stanowi wyrok warunkowy w rozumieniu niemieckiej procedury cyw., a taki wyrok warunkowy nie jest „rozstrzygnięciem” w rozumieniu powołanego przepisu, gdyż rozstrzygnięciem byłby dopiero wyrok deklaratoryjny, ostateczny, wydany przez sąd polubowny po złożeniu przez pozwanego nałożonej nań wyrokiem warunkowym przysięgi.

Zachodzi zatem pytanie, czy powyższe orzeczenie sądu polubownego posiada znamiona rozstrzygnięcia w rozumieniu cyt. art. 498 p. 4 k.p.c. Sąd Najwyższy rozstrzygnął pytanie to twierdząco, wychodząc z następujących rozważań.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że zamiarem ustawodawcy, wprowadzającego instytucję sądów polubownych (art. 479 – 507 k. p. c.), było odciążenie sądów państwowych i ułatwienie stronom dochodzenia roszczeń przez powierzenie sporu do rozstrzygnięcia

osobom z poza grona sędziów zawodowych. Ponieważ chodzi tu o osądzenie sprawy przez czynnik obywatelski, częstokroć nieznający szczegółowych i zawiłych przepisów prawa materialnego i procesowego, a mający orzekać według ogólnych zasad słuszności i praktyki uczciwego obrotu, przeto **ustawodawca w art. 503 k.p.c. przewiduje tylko w wyjątkowych wypadkach możliwość uchylecia wyroku sądu polubownego i przepisy te ulegają wykładni ścisłej, a nie rozszerzającej, skutkiem czego w razie wątpliwości należy dążyć raczej do utrzymania w mocy wyroku, aniżeli do jego uchylecia.**

Według art. 498 p. 4 k. p. c. wyrok sądu polubownego zawierać powinien „rozstrzygnięcie o żądaniach stron”.

Z pojęcia „rozstrzygnięcia” wynika, iż orzeczenie sądu polubownego ma być tego rodzaju iżby kończyło definitywnie spór i by z niego było widoczne, w jaki sposób spór ten został rozstrzygnięty tak, by wszelkie wątpliwości w tym względzie i ewentualne dalsze spory były wykluczone.

Zaskarżone orzeczenie czyni wymogom tym zadość, określa bowiem dokładnie tę sumę, jaką powodowie zapłacić mają na wypadek złożenia przysięgi, a jaką na wypadek odmówienia tejże, przyczem przysięga ta nie jest jakimś środkiem dowodowym, podlegającym ocenie sądu polubownego, lecz dotyczyć ma ściśle określonego faktu, i jest warunkiem, od którego zależy wysokość przysądzonej sumy.

Warunkowość ta nie odbiera spornemu orzeczeniu charakteru rozstrzygnięcia. Przeciż austriacka procedura cyw. z r. 1895 przewidywała w § 205 zawarcie ugody na przysięgę jakkolwiek ugoda sądowa narówni z wyrokiem miała służyć do zupełnego umorzenia sporu (§ 204 p. c.).

Widoczne więc z tego, że ówczesny ustawodawca nie uważał warunkowości wspomnianej ugody z § 205 p. c. za przeszkodę w definitywnem rozstrzygnięciu sporu.

Wprawdzie przepis powyższy nie został przyjęty przez k. p. c., jednak służyć może za argument dla uzasadnienia niniejszej wykładni, zwłaszcza że przepisy k. p. c. takiego sposobu orzekania przez sąd polubowny wyraźnie nie wzbraniają.

Nie można również przyjąć poglądu Sądu Apelacyjnego, jakoby sąd polubowny, orzekając o roszczeniu 3.301 zł 93 gr objętem sporem sygn. [...], nie wydał żadnego

rozstrzygnięcia odnośnie kwoty 400 zł, ściśle odnośnie kwoty 363 zł (3.301 zł 93 gr mniej 2.938 zł 93 gr).

Sąd Apelacyjny przeoczył, że sąd polubowny zaraz na wstępie ustępu II swego wyroku orzekł, że na zupełne umorzenie pretensji pozwanego zaskarżonej w Sądzie Okręgowym w Samborze do sygn. [...] winni powodowie zapłacić solidarnie kwotę 2.938 zł 93 gr.

Orzeczenie to jest tak jasne, że nie nasuwa żadnej wątpliwości, mianowicie, skoro sąd polubowny na zupełne umorzenie pretensji 3.301 zł 93 gr zasądził tylko 2.438 zł 93 gr, to temsamem co do reszty z kwoty 3.301 zł 93 gr roszczenia oddalił i wymaganie od sędziów laików, by używali ściśle formułek prawniczych, odpowiadających przepisom proceduralnym, należy uznać jako zbyt rygorystyczne i formalistyczne, nie odpowiadające ani charakterowi instytucji sądów polubownych, ani przepisom k.p.c., instytucji tej dotyczącym.

Gdy zatem Sąd Apelacyjny mylnie zastosował wspomniane przepisy k.p.c., a przytem nie rozstrzygnął dalszych zarzutów apelacji, skierowanych przeciw wyrokowi Sądu Okręgowego (przedostatni ustęp uzasadnienia zaskarżonego wyroku), przeto wobec usprawiedliwionej podstawy kasacyjnej z p. 2 art. 426 k.p.c. zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawa odesłana do Sądu Apelacyjnego (art. 437 k.p.c.).

Źródło: Zb. O. 1936 poz. 268